

Żubry w Puszczy Knyszyńskiej

Krzysztof Bozik

Nadleśnictwo Waliły

European bison at Knyszyńska Forest

Abstract: Described is the status of European bison inhabiting Knyszyńska Forest, that is the largest forest complex situated close to Białowieża. The total area of forests available in the region for the bison is about 150 thousand ha. This population has a summer home range of about 10 thousand ha and the winter range of about 16 thousand ha. Bison numbers are estimated for 26 animals. Important for this population is an access to pastures, which became limited, due to afforestations and numerous beaver colonies. Damages to forest stands are estimated as negligible and highest annual compensations paid to farmers amounted to 50 thousand PLN. There were recorded several cases of poaching, and since 2005, few animals were designated for elimination.

Wstęp – zarys historii żubra w Puszczy Knyszyńskiej

Wielu osobom żubry kojarzą się tylko z Puszczą Białowieską. Nieśluszenie, ponieważ od dawien dawna żubry są też mieszkańcami Puszczy Knyszyńskiej. Oto, jakie były ich losy. Według Piotra Bajko, autora „Kalendarium białowieskiego żubra”, ostatni żubr w Puszczy Knyszyńskiej padł w 1755 roku.

Miasto Knyszyn, od którego pochodzi nazwa Puszczy, posiada herb z sylwetką żubra, nadany w 1568 roku przez króla Zygmunta Augusta. Na wschód od Gródka znajduje się osada Żubry, zapewne nazwa pozostała po organizowanych niegdyś przez polskich królów łowów na te zwierzęta.

W Wiadomościach Białowieskich z 28.06.1939 roku znaleźliśmy następującą informację: „Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży zakłada nowy ośrodek hodowli żubra. Ośrodek ten mieścić się będzie w Puszczy Knyszyńsko-Białowieskiej w odległości 10 km od Białegostoku na terenie Nadleśnictwa Żłota Wieś (obecnie obręb Nadleśnictwa Czarna Białostocka). Teren ten, specjalnie ogrodzony zajmować będzie przestrzeń 120 ha. Do ośrodka będą przywiezione żubry z lasów spalskich w ilości 5 krów i 1 byk. Hodowla żubrów w tym ośrodku różnić się będzie nieco od hodowli w Puszczy Białowieskiej, bowiem niedostępna będzie dla zwiedzania przez publiczność, w tym celu, aby żubry mogły zachować się w stanie dzikim”.

Oczywiście plany te, ze względu na wybuch II wojny światowej, nigdy nie zostały zrealizowane.

Powrót żubrów do Puszczy Knyszyńskiej

W dniu 2 kwietnia 1973 roku żubry wróciły do Puszczy Knyszyńskiej. W tym dniu wypuszczono w głównym kompleksie leśnym ówczesnego Nadleśnictwa Waliły dwa byki żubry, a 18 kwietnia wypuszczono dodatkowo trzy krowy.

W protokole zdawczo-odbiorczym powołano się na decyzję dyrektora OZLP w Białymstoku Romana Filipowicza.

Dlaczego wybrano Nadleśnictwo Waliły, jedno z siedmiu nadleśnictw Puszczy Knyszyńskiej? Prawdopodobnie brano pod uwagę sympatię i przychylność względem żubrów ze strony ówczesnego nadleśniczego Eugeniusza Gresika. Również nie bez znaczenia był fakt, że lasy Nadleśnictwa Waliły (Leśnictwo Lipnik) zamieszkiwał już jeden żubr – byk, zwany przez miejscowych leśników Pustelnikiem. Przywędrował on z Puszczy Białowieskiej czy dołączył do stada – nie wiadomo.

Przez 20 lat liczebność stada rosła bardzo powoli. Ciągle istniała obawa, że żubry ponownie znikną z Puszczy Knyszyńskiej.

W 1992 roku Nadleśnictwo Waliły zostało podzielone na Nadleśnictwo Krynki, którego nadleśniczym został Mieczysław Siewko, i Nadleśnictwo Waliły, w którym od 1993 roku obowiązki nadleśniczego pełni autor tej pracy. Nareszcie żubry doczekały się przyjaciół i stałych opiekunów.

Środowisko bytowania – czy żubr żyje w lesie?

Powierzchnia kompleksu leśnego, którego częścią jest Puszcza Knyszyńska, wynosi około 150 000 ha. Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej wraz z otuliną zajmuje obszar ponad 126 000 ha. Lasy znajdujące się pomiędzy wschodnią granicą PKPK a granicą Polski nienależące do Puszczy Knyszyńskiej obejmują około 24 000 ha. Puszcza Knyszyńska nie jest zwartym obszarem leśnym. Poszczególne kompleksy przedzielają zagospodarowane rolniczo doliny rzeczne. Wewnątrz zwartych kompleksów lasów spotkać można duże enklawy łąk i pastwisk.

Niestety, w latach 80. ubiegłego wieku, część łąk z ogromną szkodą dla środowiska została zalesiona. Obecnie, w czasach tzw. wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, byłoby to raczej niemożliwe. Również podtopienie czy też zabagnienie łąk, związane ze sprawnością systemu rowów melioracyjnych i działalnością bobrów, powoduje, że pokrywa je roślinność niebędąca pokarmem żubrów, taka jak trzcina czy turzyce.

Latem żubry przebywają na terenie Nadleśnictw Waliły i Krynki, penetrując w poszukiwaniu żeru obszar o powierzchni około 10 000 ha. Granice letniej ostoi żubrów przebiegają od miejscowości Kopna Góra do Ostrowia i dalej na południe do Nietupy, aby poprzez Radunin i Lipowy Most powrócić do Kopnej Góry.

Krowy wraz z młodzieżą wędrują w niewielkich stadach liczących maksimum kilkanaście osobników. Wycielenia krów odbywają się zazwyczaj w rejonie

Uroczyska Chomontowszczyzna, gdzie teren jest szczególnie trudno dostępny, porośnięty gęstymi świerkowo-olszowymi lasami. Coroczna wędrowka żubrów po tych samych szlakach, na których okresowo zatrzymują się na kilka dni przy śródleśnych łąkach, przypomina zwyczaj bizonów, najbliższych krewniaków tych zwierząt.

Czy żubry żyją w lesie? Niezupełnie.

Zimowa ostoja żubrów powiększa się o teren, którego granice wyznaczają linie łączące miejscowości: Kamionkę Starą, Wierzchlesie i Szudziałowo. Jest to część tzw. Wzgórz Sokólskich, pokrytych polami, łąkami, nieużytkami oraz młodnikami sosnowymi. Przy małej pokrywie śniegu żubry żerują tam na oziminach. Są to rejony zupełnie bezludne, co zapewnia tym płochliwym zwierzętom spokój i bezpieczeństwo. Podczas śnieżnych zim żubry wracają do lasów i odwiedzają paśniki z sianem. Całkowita powierzchnia obszaru penetrowanego przez stado wynosi około 16 000 ha.

Dla leśników Nadleśnictwa Waliły powrót żubrów jest kolejnym sygnałem zbliżającej się wiosny. Pod koniec kwietnia całe nadleśnictwo oczekuje na pierwszy meldunek od któregoś z leśniczych – „wróciły nasze żubry”.

Ciekawe wydarzenia z historii stada

W lasach Leśnictwa Turowo gajowy Nadleśnictwa Waliły Wincenty Szeremeta znalazł pewnego dnia resztki wilka, praktycznie wdeptane w ziemię przez żubry. Można przypuszczać, że była to zemsta stada nad odwiecznym wrogiem.

Czy obecnie wilki polują na żubrze cielęta? Raczej nie, gdyż wielokrotnie znajdowano martwe cielaki, padłe niedługo po urodzeniu. Nie zostały one zjedzone przez wilki. Pewnej jesieni znaleziono cielę żubra prawdopodobnie przypadkowo zabite przez starego byka. Świadczyły o tym połamane zębra i wyraźne dziury po rogach na boku zwierzęcia. Innym razem, szczątki młodego żubra odnaleziono w wykopanym w celu czerpania wody dole w lesie. Pozostawione ślady świadczyły o tym, kto i w jakim celu wykopał tę śmiertelną pułpkę na zwierzęta.

Zimą 1976 roku nieznani sprawcy zastrzelili na polach obok wsi Poczopek trzy żubry. Jeden padł na miejscu, dwa pozostałe zdołały przejść kilkaset metrów. Do zwierząt strzelano z drogi Krynki–Białystok. Miejscowi ludzie znali sprawców, mimo to milicja obywatelska nigdy nie zdołała ich wykryć.

W tym samym roku wykonano jedyny w historii knyszyńskiego stada sanitarny odstrzał żubra. Dostrzelono krowę, która złamała nogę, próbując uwolnić się z wnyka. Zwierzę było zupełnie wycieńczone i nie miało szans przeżycia. Decyzję o odstrzale podjął nadleśniczy Nadleśnictwa Waliły.

Dnia 4 maja 2001 roku w pobliżu miejscowości Góranie znaleziono byka w wieku około trzech lat, który zginął od rany postrzałowej. Pocisk uszkodził lewą komorę serca. Winnego tego przestępstwa nigdy nie odnaleziono.

Śródleśne łąki i polany karmowe – co i kiedy żubry jadają?

Żubry są zwierzętami bardzo płochliwymi. Łatwiej podejść w lesie stado jeleni niż stado żubrów. Skąd się bierze ta niezwykła ostrożność zwierząt o masie ciała pół tony, niemających naturalnych wrogów i niebędących obiektem polowania? Nie wiadomo. Śródleśne łąki i polany karmowe dostarczają żubrom najważniejszego pożywienia i zapewniają spokój. Ze względu na szkody wyrządzone przez jelenie i łosie grodzi się wszystkie uprawy w puszczy, likwiduje się tzw. płazowiny, halizny jako powierzchnie niskoproduktywne. Gdzie żubr może znaleźć 30 kg zielonej masy dziennie potrzebnej do swojego normalnego funkcjonowania?

Przyjmuje się, że w zamkniętych zagrodach hodowlanych na 1 żubra powinno przypadać min. 1,5 ha łąk, pastwisk czy halizn, zapewniających naturalną paszę. W wolnych stadach potrzeby są znacznie większe. Brak takich powierzchni w ostoi żubra może spowodować szkody na chłopskich polach i w lesie oraz niedożywienie tych zwierząt i ich zwiększoną śmiertelność.

Od dziesięciu lat na terenie Nadleśnictwa Waliły powstaje sieć łąk, która ma tworzyć letnią bazę pokarmową żubra. Zagospodarowane zostały byłe składnice przykolejkowe, nieużytki, łąki, na które w wyniku sukcesji naturalnej powróciły drzewa i krzewy, podmokłe pastwiska i większe luki w drzewostanie. Uproduktywnia się turzycowiska i trzcinowiska. Prace te już teraz można uznać za wielki sukces w procesie przywracania obecności żubra w Puszczy Knyszyńskiej. Ich jakość najlepiej oceniły same zwierzęta!

Zimowe dokarmianie – potrzebne czy nie?

Żubr jest zwierzęciem niezwykle cennym i rzadkim. Nie można więc pozwolić na utratę nawet jednego osobnika z powodu głodu i wycieńczenia.

Co prawda od 1996 roku nie było w Polsce prawdziwej zimy, ale zawsze trzeba być przygotowanym na konieczność dokarmiania żubrów. W nadleśnictwach Waliły i Krynki zbudowano po 3 paśniki i tzw. brogi. Brogi znajdują się w Uroczysku Pierekał niedaleko wsi Talkowszczyzna, wykonano je z naturalnych materiałów, przez co doskonale pasują do tej uroczej śródleśnej doliny. Można tam podziwiać żubry z nowej wieży widokowej.

Paśniki – magazyny zbudowano na betonowych fundamentach z grubszych bali sosnowych, tak solidnie, że nawet najbardziej głodny żubr nie może ich zniszczyć. Zimowe dokarmianie zmniejsza szkody w lesie. Mając stały dostęp do dobrego siana żubry nie będą musiały zdzierać kory czy ogryzać pędów drzew.

Szkody w uprawach rolnych i w lesie – czy istnieje taki problem?

Już na początku listopada część żubrów pojawia się na polach i łąkach, opuszczając lasy Puszczy Knyszyńskiej. Można je tam spotkać aż do pierwszych

dni wiosny. Dlaczego żubry opuszczają bezpieczne lasy i udają się w tereny pełne niebezpieczeństw, na których łatwo je znaleźć? Nie wiadomo. Na pewno wędrówka ta nie jest spowodowana brakiem pokarmu – śródleśne doliny puszczzańskich rzek porasta jeszcze trawa dobrej jakości.

Zimą 1996 roku na polach w okolicy Szudziałowa można było spotkać stado żubrów liczące 13–15 sztuk. Na zdjęciu wykonanym 10 lat później na tym samym terenie były 44 zwierzęta.

Wypłacanie odszkodowań za szkody w uprawach rolnych rozpoczęto w 2000 roku. W latach 2000–2003 z kasy Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku rolnicy z gmin Szudziałowo i Sokółka otrzymali je w łącznej kwocie 26 000 zł. Przez te cztery lata zgłoszono 17 przypadków uszkodzenia upraw żyta, pszenicy, rzepaku, gryki i pszenżyta. Polegały one głównie na wydeptywaniu roślin. Tylko jeden z przypadków miał miejsce w pełni sezonu wegetacyjnego – żubry żerowały w owsie. Niestety w następnych latach szkody wzrastały. W latach 2004–2007 zgłoszono łącznie 27 przypadków szkód od żubrów, wycenionych przez rzeczoznawców na 93 000 zł. W rekordowym pod względem poziomu szkód 2007 roku do 1 października wypłacono ponad 50 000 zł odszkodowań. Ale obecność większości żubrów zimą na polach bardzo cieszy leśników, gdyż maleje presja na las.

Podstawowym pokarmem żubra są trawy i rośliny runa leśnego. Zimą i wczesną wiosną żubry żywią się również pędami i korą drzew. Oprócz tych królewskich zwierząt w Puszczy Knyszyńskiej żyją również łosie, jelenie i sarny. Szkody w uprawach, młodnikach ocenia się wiosną, raz w roku nieraz po kilku miesiącach, więc trudno stwierdzić, jakie zwierzę było ich sprawcą.

Według moich obserwacji, szkody powodowane żerowaniem żubrów są raczej niewielkie. Większość upraw w Puszczy Knyszyńskiej zostaje ogrodzona zaraz po posadzeniu, więc nic im nie zagraża ze strony zwierzyny. Nie grodzi się tzw. gniazd, małych powierzchni odnowionych dębem. Żubry, żerując na takich gniazdach latem, zawsze wybierają trawę, a nie liście dębu. Sytuacja zmienia się zimą, gdy na sadzonkach dębu pozostają suche liście. W młodnikach można zaobserwować spałowanie świerków i dębów, natomiast sosny pozostają nietknięte. W Puszczy Knyszyńskiej świerk odnawia się w sposób naturalny i często tworzy drugie piętro drzewostanu. Wiele drzew zamiera w tej warstwie w sposób naturalny, z powodu małej ilości światła. Spałowanie tego typu drzew nie jest wielką stratą.

Problemy pojawiają się, gdy obecne uprawy dębowe, których jest bardzo dużo, staną się młodnikami. Zapewne i ten problem uda się naszym leśnikom rozwiązać.

Odstrzały i przesiedlenia – ingerencja w strukturę stada

W dniu 14 lutego 2005 roku minister środowiska wydał decyzję o odstrzale dwóch żubrów. Decyzja została wydana na wniosek zespołu, który dokonał

komisyjnej oceny i przeglądu stada żubrów w styczniu 2005 roku. W skład tego zespołu weszli przedstawiciele Lasów Państwowych, Białowieskiego Parku Narodowego, Zakładu Badania Ssaków, SGGW oraz Urzędu Wojewódzkiego. Liczebność stada wynosiła 36 sztuk, w tym 4 byki, 18 krów, 9 młodników i 5 cielaków.

Dnia 24 marca 2005 roku polski myśliwy dokonał pierwszego legalnego odstrzału żubra w Puszczy Knyszyńskiej. Byk żubra padł na terenie Nadleśnictwa Supraśl w obwodzie wyłączonym nr 38.

Trofeum – urożenie – zostało wycenione na 175,75 punktów, czyli na złoty medal. Niestety skóra żubra była w wielu miejscach uszkodzona przez procesy gnilne, było to zwierzę chore, które niebawem zginęłoby śmiercią naturalną.

Drugi żubr, krowa, zgodnie z zezwoleniem ministra został odstrzelony 10 grudnia 2005 roku w okolicach wsi Sakowicze. Wiek zwierzęcia oceniono na 6 lat, a masę tuszy na 100 kg.

Kolejne zezwolenie na odstrzał dotyczyło żubra byka. W 2007 roku nie udało się wykonać zaplanowanej eliminacji. Żubr skutecznie unikał spotkania z myśliwym.

W dniu 26 lutego 2005 roku białowiecki Kurier Poranny w artykule pt. „Zaplątana noga Polniki” opisał przesiedlenie dwóch młodych jałówek żubra, o imionach Pokrzywka i Polnika, z Białowieży do Puszczy Knyszyńskiej. Zdjęcia z całej operacji podpisano w następujący sposób:

„Godzina 11.14 – Polnika wybiega z klatki. Ma zaplątana nogę. Przerazone zwierzę próbuje uwolnić się z pułapki.

Godzina 14.11 – „Pólnika” została trafiona nabojem usypiającym. Do zapadającego w letarg żubra podchodzą naukowcy i leśnicy, za chwilę pomogą jałowce oswobodzić nogę.

Godzina 14.44 – Młode jałowki już się uspokoiły, lecz trzymają się z daleka od pasącego się w pobliżu stada.

Wszystko przez obroź z nadajnikiem.

Tego dnia chyba po raz pierwszy i ostatni można było podziwiać chwytnie żubra na łąsku; mimo że młoda jałowka poruszała się na 3 nogach, ludziom próbującym jej pomóc nie udało się założyć pętli na szyi zwierzęcia”.

Perspektywy hodowli – ile żubrów może żyć w Puszczy Knyszyńskiej?

Żubry, z roku na rok, bardzo powoli zdobywają nowe tereny w Puszczy Knyszyńskiej. Ciągle jeszcze nie przekroczyły rzeki Sokołdy w kierunku zachodnim i rzeki Supraśl w kierunku południowym. Nigdy nie dotarły też do tzw. ścian wschodniej.

Cóż za wspaniałe perspektywy przed knyszyńskimi żubrami, ile nowych łąk, dolin rzecznych, borów, lasów liściastych! Żubr jest zwierzęciem prawnie chronionym. Liczebność żubrów w Puszczy Knyszyńskiej będzie teraz szybko wzrastać – w roku 2010 może osiągnąć 100 szt. Prawdopodobnie małe stada będą już wtedy penetrować tereny Nadleśnictwa Żednia i Czarna Białostocka.

W roku 2020 będzie ich ponad 250 i do tego czasu należy opracować zasady redukcji tej populacji. Czy grozi Puszczy Knyszyńskiej zjedzenie przez żubry? Na pewno nie. Uważam, że ze względu na rozmieszczenie i skład drzewostanów oddziaływanie żubra na las będzie o wiele mniejsze niż w Puszczy Białowieskiej czy Boreckiej.

Zakończenie

Od 15 lat jestem nadleśniczym Nadleśnictwa Waliły i uważam, że można wyhodować dorodne uprawy i młodniki w lesie zamieszkałym przez żubry. Prowadząc gospodarkę leśną, należy pamiętać o potrzebach zwierzyny. Każda śródleśna łąka, pastwisko, nieużytek czy luka to dla zwierzyny idealne żerowisko.

Młodniki nie mogą być wiecznie ogrodzone. Rozgradzamy je po 10 latach, drzewka sosnowe są już w tym wieku bezpieczne, a zwierzyna może zgryzać i spałować gatunki liściaste jak osikę, wierzbę czy jarzębinę.

Uważam, że stado żubrów w Puszczy Knyszyńskiej, powstałe dzięki leśnikom, otoczone sympatią i chęcią pomocy w przetrwaniu, będzie kolejną chlubną kartą w dziejach restytucji tego gatunku.

W krajach Europy tak walczących „o środowisko i ochronę przyrody” nie ma miejsca dla dzikich zwierząt. Wolne populacje żubrów znajdują się obecnie w Polsce, na Litwie, na Białorusi, na Ukrainie i w Rosji.

Żubry przetrwały do połowy I wojny światowej w Puszczy Białowieskiej, która była własnością carów, a przedtem polskich królów. Wnioski nasuwają się same. Tylko państwowa własność ogromnych obszarów leśnych pozwoli tym wspaniałym zwierzętom nadal przemierzać puszczańskie ostępy. Tylko tzw. wielofunkcyjny model gospodarki leśnej obowiązujący obecnie w Lasach Państwowych, w którym produkcja drewna znajduje się na czwartym miejscu najważniejszych zadań, jest szansą na przetrwanie wolnych stad tych zwierząt.